

Sygnatura akt I Ca 83/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski (spraw.)
Sędziowie:	SO Aneta Sudomir-Koc SO Mariusz Nazdrowicz
Protokolant:	st. sek. sąd. Renata Szatkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. i P. K.

przeciwko (...) S. A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w R.

z dnia 30 stycznia 2014 r., sygnatura akt V C 8/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki D. K. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda P. K. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);
- oddala powództwa w pozostałej części;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 297 zł 17 gr (dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 297 zł 17 gr (dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim) kwoty po 698 zł 79 gr (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

7. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim) kwotę 698 zł 80 gr (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza pod pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

D. i P. małżonkowie K. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwot po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę odniesioną na skutek wypadku do którego doszło w dniu 5 lipca 2008 w G..

Pozwane (...) S.A. w Ł. wniosło o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 5 lipca 2008 r., około godz. 15.00 D. i P. K. jechali samochodem R. (...) ul. (...) w G.. Samochód prowadził P. K.. Dojeżdżając do ulicy (...) prowadzący auto, z uwagi na korek, zatrzymał się, za nimi zatrzymał się kolejny samochód. Po chwili jadący z tyłu kolejny samochód uderzył w ten pojazd, który z kolei uderzył w samochód powodów. Samochód powodów uderzył z kolei w stojący przed nim samochód osobowy marki O.. Sprawcą zdarzenia był policjant jadący samochodem służbowym, który zagapił się. Powodowie w czasie wypadku mieli zapięte pasy bezpieczeństwa.

Po przyjeździe pogotowia na miejsce zdarzenia powodom założono kołnierze ortopedyczne, źle się czuli, bolały ich głowy. Powódkę bolał kręgosłup, a powoda noga. Przewieziono ich do Szpitala Wojewódzkiego w G. gdzie wykonano prześwietlenie.

W wyniku zderzenia pojazdów oboje powodowie doznali urazów kręgosłupa szyjnego z urazowym uszkodzeniem mięśni, powięzi i więzadeł kręgosłupa szyjnego. Nie doszło do uszkodzenia układu kostnego kręgosłupa szyjnego i struktur nerwowych w kanale kręgowym. Powyższe powoduje po 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powodów.

W szpitalu powodowie przebywali do godz. 20.00. Założono im jedynie bandaże elastyczny, dano skierowanie do ortopedy, wypisano leki przeciwbólowe i zalecono wykupienie kołnierzy ortopedycznych. Było to sobota, kołnierze zakupili w poniedziałek.

W następstwie przebytych urazów utrzymywały się u powodów bóle wymagające leczenia farmakologicznego lekami przeciwbólowymi i przeciwzapalnymi oraz noszenia kołnierza ortopedycznego odciążającego i unieruchamiającego kręgosłup szyjny. Okres znacznie nasilonych dolegliwości bólowych utrzymywał się przez około 4 tyg. Bóle przewlekłe o mniejszym nasileniu wymagały leczenia rehabilitacyjnego oraz leczenia przez ortopedę i neurologa przez okres około 1 roku. Następstwa wypadku zakłócały wykonywanie niektórych czynności dnia codziennego łącznie z podróżowaniem samochodem przez okres około 3 miesięcy. Rokowanie odnośnie zdrowia na przyszłość jest pomyślne. Utrzymujące się dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchu kręgosłupa u osób młodych z dobrze rozwiniętym układem mięśniowym rokują naturalną kompensację i odzyskanie pełnej sprawności ruchowej.

Powodowie na zwolnieniu lekarskim przebywali odpowiednio 4 i 2 tyg. Nosili kołnierze ortopedyczne, także po powrocie do pracy, zażywali środki przeciwbólowe. Pozostawali pod opieką ortopedy, neurologa, lekarza rodzinnego, przebyli rehabilitację.

Powódka jest laborantką, a powód pracuje jako kierownik zmiany. Po powrocie do pracy uskarżali się na bóle kręgosłupa i barku, a powód dodatkowo prawej ręki, która często mu drętwiała. W pracy chodzili w kołnierzach ortopedycznych, nie mogli wykonywać gwałtownych ruchów, podnosić większych ciężarów.

Powodowie po wypadku ograniczyli aktywne spędzanie czasu, w tym spacer, jazdę na rowerze, powódka pływanie, a powód wędkowanie. Mieli problemy z robieniem i noszeniem zakupów oraz ze snem, musieli nabyć poduszki ortopedyczne, aby zasnąć.

Skutki wypadku utrudniły im przygotowanie uroczystości weselnej. W piątek przed weselem powodowie uczestniczyli w imprezie polterabend (zwyczaj ślubny) w kołnierzach ortopedycznych.

W dniu 2 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli związek małżeński. Podczas uroczystości w kościele nie mieli założonych kołnierzy ortopedycznych, ale na weselu już tak. Czuli dyskomfort podczas uroczystości, mieli ograniczone możliwości poruszenia się. Po ślubie nie pojechali w planowaną wcześniej podróż poślubną.

Od wypadku oboje powodowie mieli obawę przed jazdą samochodem. Zgłosili się do psychiatry, powódka 3 razy uczestniczyła w terapii psychologicznej.

Dolegliwości miały charakter przemijający i krótkotrwały i miały postać zaburzeń adaptacyjnych. Powódka z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia grupowego za skutki wypadku otrzymała kwotę około 2.500 zł, a powód kwotę około 900,00 zł.

Prowadzone przeciwko sprawcy wypadku drogowego postępowanie karne zakończyło się jego warunkowym umorzeniem.

Pozwany jest ubezpieczycielem sprawcy szkody – Komendy Wojewódzkiej Policji w K. - w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów za szkody spowodowane ruchem pojazdu.

Szkoda z dnia 05.07.2008 r. została zgłoszona przez powodów pozwanemu w dniu 17.12.2010 r.

Powodowie do dnia wydania wyroku odbywali rehabilitację w związku z obrażeniami odniesionymi na skutek wyżej opisanego wypadku drogowego.

Zdaniem Sądu Rejonowego stan faktyczny sprawy był bezsporny. Twierdzenia powodów zostały wprost lub milcząco przyznane przez pozwanego. Twierdzenia te znajdowały swoje potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków

Charakter i zakres obrażeń odniesionych przez powodów oraz ich następstwa Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii i rehabilitacji, ortopedii i traumatologii oraz psychiatrii i psychologii, których wnioski w całości podzielił. Opinie były jednoznaczne, rzeczowe oraz kategoryczne. Sąd miał pewne zastrzeżenia jedynie do części opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii.

Sąd Rejonowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego strony postępowania wyciągały odmienne wnioski, nadto sporna pomiędzy stronami pozostawało, czy wypłacone do tej pory powodom zadośćuczynienie było odpowiednie.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwa nawet w najmniejszym stopniu nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Analiza dowodów daje pełne podstawy do postawienia tezy, iż z zupełnie niegroźnego zdarzenia drogowego powodowie uczynili niespotkanych rozmiarów katastrofę w ruchu lądowym, z której ledwie uszli z życiem. Ma się to nijak do zdroworozsądkowej oceny zdarzeń z 5 lipca 2008 r. i późniejszych.

W wyniku wypadku powodowie nie doznali żadnych zewnętrznych obrażeń ciała i żadnych poważniejszych obrażeń wewnętrznych. Nie przebywali ani jednego dnia na oddziale szpitalnym i nie przeszli żadnego zabiegu medycznego mającego przywrócić im poprzedni, dobry stan zdrowia. Nie było takiej potrzeby, bo stan ten był dobry. Stan ten

pozwolił następnie powodem uczestniczyć w imprezie poprzedzającej ich wesele, na której chyba ich udział nie był obowiązkowy i konieczny, a następnie w uroczystościach weselnych.

Jak wynika z opinii biegłych neurologa i ortopedy powodowie doznali po 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek wewnętrznych obrażeń ciała. Ustalenie to Sąd Rejonowy zakwestionował, pomimo, że nie było kwestionowane przez strony. Wskazał, że zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stałym uszczerbkiem na zdrowiu jest naruszenie sprawności organizmu powodujące upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy, a jak wynika z opinii rokowanie odnośnie zdrowia powodów na przyszłość jest pomyślne.

Sąd Rejonowy odniósł się również do wskazywanego przez powodów urazu do jazdy samochodem po wypadku. Zdaniem tego sądu jest to zwykła symulacja. Wniosek taki uzasadnił tym, iż powód skierowany do psychologa z tym problemem, nie stawiał się ani razu. Symulację potwierdzili biegli psycholog i psychiatra w swojej opinii dotyczącej powoda, używając fachowego określenia agrawacja, co oznacza celowe wyolbrzymianie objawów chorobowych, mające na celu osiągnięcie przez pacjenta korzyści. Powód agrawację zaprezentował podczas badania psychologiczno - psychiatrycznego. Mówił biegłym, że samochód po wypadku był do kasacji, a tymczasem po naprawie służył mu on jeszcze kilka lat. Twierdził, że od wypadku narzeka na łokieć i dwa palce prawej ręki, ale pracuje przy komputerze około 4 godz. dziennie i wędkuje bez kołowrotka.

Powódka twierdziła podczas badania psychologiczno – psychiatrycznego, że od czasu wypadku miała problem z lękiem przed jazdą samochodem, ale obecnie już nie obserwuje u siebie tego typu zachowań. Przesłuchana w sprawie jako strona twierdziła ona znowu, że ma takie lęki.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie przed zdarzeniem byli w pełni zdrowymi, młodymi ludźmi. W zdarzeniu nie doznali oni żadnych obrażeń ciała, nie byli nawet jeden dzień hospitalizowani, nie przeszli żadnego zabiegu mającego przywrócić im poprzedni stan zdrowia. Wobec powyższego nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż dotychczas wypłacone powodom przez pozwanego zadośćuczynienie z uwzględnieniem odszkodowania otrzymanego z dobrowolnego ubezpieczenia aż nadto rekompensuje krzywdę.

Mając powyższe na uwadze sąd powództwa w sprawie oddalił jako oczywiście i całkowicie bezzasadne. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli oboje powodowie.

Zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego w części, - w pkt. 1(do kwoty 20.000 zł tj. każde z powodów do kwoty po 10.000 zł) oraz w pkt. 2 i 3.

Mając powyższe na uwadze wnosili o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa (roszczeń powodów) w kwocie 20.000 zł tj. na rzecz każdego z powodów w kwocie po 10.000 zł;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, a co do kosztów procesu za pierwszą instancję poprzez ich stosunkowe rozdzielenie odpowiednio do wyniku sporu

ewentualnie o

3. uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje.

Zarzucili Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 444 i 445 k.c. poprzez dowolne przyjęcie, iż pozwany zrekompensował w całości krzywdę powodów wynikłą ze zdarzenia komunikacyjnego nadto poprzez dowolne przyjęcie, iż powodowie symulują swoje dolegliwości jak również poprzez pominięcie ustalonego przez biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii i rehabilitacji oraz ortopedii i traumatologii uszczerbku na zdrowiu po 5% u każdego z powodów;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym ustaleniu, iż roszczenia powodów jako niezasadne nie mogą być uwzględnione;
3. zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:
 - a. art. 227 i 286 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dodatkowej ustnej opinii biegłych neurologa i rehabilitanta, ortopedy i traumatologa pomimo wniosku powodów o wezwanie ich na rozprawę celem dokładnego rozpytania w zakresie zastrzeżeń powodów co do wydanej opinii;
 - b. art. 98 i 109 k.p.c. poprzez dowolne zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za dwóch pełnomocników (w podwójnej wysokości) oraz podwójne obciążenie kosztami sądowymi podczas gdy Sąd winien zastosować obciążenie w wysokości stawki minimalnej należnej jednemu pełnomocnikowi oraz zasądzić jedne koszty sądowe;
 - c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym zarówno dowodów z dokumentów jak i osobowych źródeł dowodowych, z których wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego jednoznacznie wynika, iż oddalone w zaskarżonej części roszczenie powodów jest zasadne;
 - d. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji motywów swego rozstrzygnięcia co do oddalonego roszczenia powodów, krótkie i lakoniczne uzasadnienie Sądu w przedmiocie poczynionych ustaleń i rozważań, brak uzasadnienia dotyczącego kwot zasądzonych przez Sąd kosztów sądowych jak i kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości co powoduje, iż stanowisko Sądu pierwszej instancji jest mało przejrzyste i trudno weryfikowalne.

Uzasadniając apelację powodowie wskazali na okoliczności bezsporne w sprawie – fakt, że w dniu 5.07.2008r. ulegli wypadkowi komunikacyjnemu z winy osoby kierującej innym pojazdem, która uderzając w pojazd usytuowany za pojazdem powodów wywoła efekt domina, który spowodował uszkodzenia kilku pojazdów. Po ustaleniu sprawy w wyniku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego została przesądzona odpowiedzialność ubezpieczyciela pojazdu sprawcy tj. pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł..

Zdaniem powodów zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia żądanie apelacji. Wskazane przez powodów dowody potwierdzają, że powódka od razu po wypadku bardzo źle się czuła, bolała ją głowa i kręgosłup, powód także źle się czuł, bolała go głowa i noga, decyzją lekarza karetka zabrała pozwanych do szpitala. W Szpitalu Wojewódzkim w G. wykonano powodom RTG, zdiagnozowano skrzyżowane kręgosłupy odcinka szyjnego i prawdopodobnie naderwane więzadła szyjne z uwagi na bardzo mocne uderzenie z tyłu. W samym szpitalu, założono powodom jedynie bandaże elastyczny, dano skierowanie do ortopedy, wypisano leki przeciwbólowe i zalecono wykupienie kołnierzy w sklepie ortopedycznym. Powodowie zakupili kołnierze dopiero w poniedziałek albowiem w dniu zdarzenia (tj. w sobotę) nie było to możliwe, odczuwali bardzo dotkliwy ból kręgosłupa. Powodowie pozostawali pod opieką ortopedy, przebyli rehabilitację każde po 2 tygodnie. Powód przebywał, pomimo dużych dolegliwości, na zwolnieniu lekarskim jedynie 2 tygodnie wyłącznie z uwagi na konieczność wykonania pracy, w pracy nosił kołnierz ortopedyczny i brał leki przeciwbólowe. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 4 tygodni a po powrocie do pracy odczuwała jeszcze silne bóle i nosiła kołnierz.

Z uwagi na lęki przed jazdą samochodem, powodowie korzystali z pomocy lekarza psychiatry, dostali od niego skierowanie do psychologa. Powódka w dalszym ciągu odczuwa psychiczną blokadę przed jazdą samochodem.

Powodowie do dzisiaj odczuwają bóle kręgosłupa szyjnego, najczęściej po dłuższym korzystaniu z komputera, jazdy samochodem, (...), autobusem, noszeniu czegoś cięższego np. zakupów, dodatkowo odczuwają ból barku, czego nie mieli przed wypadkiem oraz drętwienie dłoni.

Sprawa została zgłoszona do (...) nie bezpośrednio po zdarzeniu albowiem trwało w dalszym ciągu leczenie powodów i ich rehabilitacja, ponadto ok. roku trwało postępowanie w Prokuraturze, a następnie w Sądzie przeciwko sprawcy wypadku. Oczywiście okoliczności te nie mają żadnego znaczenia dla oceny następstw zdarzenia i ostatecznego wyrokowania. (...) wypłaciła powodom za ledwie po 800 zł zadośćuczynienia, stwierdzając brak trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zarzut Sądu I instancji – uczynienia z zupełnie niegroźnego zdarzenia drogowego niespotykanych rozmiarów katastrofy w ruchu lądowym, z której ledwie uszli z życiem jest wyraźnym nadużyciem i przekroczeniem przez Sąd orzekający zasady bezstronności obowiązującej przy wyrokowaniu. Powodowie nigdy nie twierdzili, że przebyte obrażenia czy odczuwane dolegliwości wykluczają ich z życia codziennego tj. prywatnego czy zawodowego. Przedstawili jedynie rzeczywisty obraz sytuacji po wypadku drogowym, którego byli uczestnikami, swój stan zdrowia zarówno po zdarzeniu jak też na czas dochodzonego przez nich roszczenia przed Sądem, skutki oraz następstwa zdarzenia drogowego oraz związek przyczynowy.

Sąd orzekający dowolnie ustalił jakoby w wyniku zdarzenia powodowie nie doznali żadnych zewnętrznych obrażeń ciała i żadnych poważniejszych obrażeń wewnętrznych, nie przebywali ani jednego dnia w jakimkolwiek szpitalnym oddziale i nie przeszli żadnego zabiegu medycznego mającego przywrócić powodom poprzedni stan zdrowia tj. sprzed wypadku komunikacyjnego. Niestłusnie ustalili, że nie było takiej potrzeby, bo stan zdrowia powodów był dobry. Z takimi ustaleniami nie można się zgodzić, minęło już 5 lat od zdarzenia, a powodowie nadal odczuwają skutki następstw wypadku, w którym uczestniczyli i nadal wymagają rehabilitacji. Na podstawie zebranej dokumentacji medycznej i przeprowadzonych badań zarówno komisja lekarska z zakładowego ubezpieczenia grupowego i biegli sądowi stwierdzili trwały uszczerbek na zdrowiu tj. 5%, który to uszczerbek winien znaleźć odzwierciedlenie przy wyrokowaniu tytułem należnego powodom zadośćuczynienia co najmniej w zaskarżonej kwocie.

Zdaniem powodów Sąd Rejonowy poczynił dowolne ustalenia jakoby stan zdrowia powodów był dobry również podczas uroczystości poprzedzającej wesele powodów. Powodowie kwestionując te ustalenia podnieśli, iż przed ślubem nie było „imprezy”, wyjaśnili, że na P. tradycją jest, że do domu rodzinnego panny młodej przychodzą sąsiedzi i znajomi "stłuc przedmioty szklane" na szczęście państwa młodych i złożyć życzenia. Nieobecność powodów w tym zdarzeniu byłaby nie na miejscu, siedzenie w kołnierzach i przyjmowanie życzeń nie było dla powodów czynnością nadto wyczerpującą.

Powodowie nigdy nie twierdzili, że ich stan zdrowia zagrażał życiu, jak to ustalił Sąd Rejonowy.

Pomimo odczuwanych dużych dolegliwości zdrowotnych powodowie zdecydowali się nie odwoływać uroczystości zawarcia związku małżeńskiego i w jego następstwie wesela, ponieważ przygotowania poczynione jeszcze przed wypadkiem były daleko posunięte (podpisane umowy z restauracją, orkiestrą, pozałatwiane sprawy urzędowe i kościelne, rozdane zaproszenia gościom). Przygotowanie do ślubu i wesela trwa ok. roku. Ślub jest to bardzo ważna decyzja w życiu każdego młodego człowieka, wszystkie te okoliczności spowodowały, że pomimo odczuwanych w dużym stopniu dolegliwości i bólu, powodowie zdecydowali się jednak na odbycie uroczystości zawarcia związku małżeńskiego i w następstwie wesela w ustalonym już wcześniej terminie.

Zdaniem powodów Sąd Rejonowy dokonał zupełnie dowolnych ustaleń zarzucając powodom symulację, powodowie podnieśli, iż odczuwali i odczuwają nadal ból (ból nie jest ciągły ale występuje często) i dyskomfort, ale pracują, starają się zajmować swoim hobby i uczestniczyć w normalnym życiu codziennym oraz wypełniać obowiązki zawodowe.

Powodowie nie dostrzegają w tym żadnej sprzeczności. Powodowie podkreślili, że odczuwane przez nich dolegliwości (w mniejszym lub większym nasileniu) są dla nich uciążliwe, ale przecież muszą z nimi żyć i borykać się z nimi oraz wypełniać swoje obowiązki zarówno związane z życiem prywatnym jak i życiem zawodowym.

Powód twierdził, wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, że pomimo problemów z kręgosłupem oraz w ich następstwie drętwieniem dłoni czy barku, pracuje na komputerze ok. 4h. Komputer jest tak powszechnym i oczywistym narzędziem związanym ze świadczeniem pracy, iż trudno sobie wyobrazić wykonywanie obowiązków pracowniczych bez pracy z nim. Praca powoda nie polega na ciągłym siedzeniu przed komputerem, ale pewne czynności powód jest zmuszony wykonywać obsługując komputer.

W przedmiocie postawionego powodowi przez Sąd Rejonowy zarzutu nie stawienia się powoda do psychologa, powód podniósł, iż krótko po wypadku był u psychiatry, bo odczuwał lęki, nie mógł spać. Zaordynowano mu leki. Co do słów „już nie wytrzymuję”- powód twierdził, iż Sąd w poczynionych ustaleniach nie próbował zrozumieć, iż każdy pokrzywdzony w inny sposób przeżywa wypadek drogowy, różnie ludzie reagują na ból i stres. W tym kontekście powód wskazał, iż z upływem czasu jego samopoczucie poprawiło się i stwierdził, że sam spróbuje poradzić sobie z przełamaniem własnego lęku przed jazdą samochodem. Zmusiła go do tego konieczność posługiwania się samochodem podczas dojazdu z domu do pracy i z powrotem. Nigdy w swoich zeznaniach powód nie mówił o lęku przed jazdą samochodem w takim stopniu jak odczuwała i odczuwa to jego żona.

Powódka natomiast wskazała, że biegły psycholog błędnie stwierdził, że nie odczuwa lęków przed jazdą samochodem. Odczuwała i nadal odczuwa lęk przed jazdą samochodem i w każdym swoim zeznaniu w Sądzie to podkreślała, zeznawali tak również powołani świadkowie m.in. K. M..

W przedmiocie kasacji samochodu, powodowie podnieśli, iż biegła psycholog błędnie zrozumiała stwierdzenie „kasacja samochodu”. Samochód powodów był mocno uszkodzony, powód powiedział „skasowany”. Powodowie dokonali naprawy pojazdu we własnym zakresie, bo kosztowała mniej niż kupno samochodu.

W dalszej części apelacji powodowie odnieśli się do treści art. 444 i 445 k.c. Powołali w tym zakresie poglądy doktryny i dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Ich zdaniem z uwagi niewątpliwe udowodnienie przez powodów okoliczności zdarzenia oraz jego następstw i w konsekwencji doznanego rozstroju zdrowia i trwałego uszczerbku na zdrowiu Sąd Rejonowy winien zasądzić na rzecz powodów dochodzone przez nich roszczenie co najmniej w wysokości proponowanej przez powodów w ich apelacji.

Powodowie podnieśli także, iż Sąd Rejonowy wyrokując dopuścił się naruszenia prawa procesowego, wskazanych wyżej przepisów art. 227 i 286 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku powodów o wezwania na rozprawę biegłych z zakresu neurologii i ortopedii celem ich szczegółowego rozpytania w przedmiocie postawionych opinii zarzutów oraz podniesionych wątpliwości (powodowie chcieli wyjaśnić wątpliwości dotyczące min. kwestii rokowań odzyskania przez nich pełnej sprawności). Odbiło się to oczywiście na końcowym orzeczeniu Sądu, który w całości oddalił żądania powodów. Sąd I instancji nie wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił wniosku powodów.

Wskazali też na brak konsekwencji w stanowisku Sądu Rejonowego. Skoro materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje jednoznacznie na okoliczności zdarzenia, następstwa wypadku komunikacyjnego, a dowodami w sprawie są zeznania powodów słuchanych w charakterze stron, potwierdzające ich twierdzenia zeznania przesłuchanych świadków jak również opinie biegłych potwierdzających 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu każdego z powodów, to w konsekwencji Sąd Rejonowy winien zasądzić na rzecz powodów co najmniej roszczenie w zaskarżonej wysokości.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający art. 98 i 109 k.p.c. poprzez obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego za dwóch pełnomocników (w podwójnej, zawyżonej wysokości) powodowie podnieśli, iż brak podstaw do obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego każdego powoda oddzielnie. Wprawdzie współuczestnictwo po stronie powodowej jest współuczestnictwem formalnym a nie materialnym, to jednak charakter sprawy, w której

roszczenie każdego z powodów jest w praktyce wykazywane tymi samymi okolicznościami i dowodami i nakład pracy pełnomocnika pozwanego przemawia za uznaniem, że pozwanemu należą się koszty zastępstwa procesowego jednego pełnomocnika.

W kontekście wyżej wskazanych rozważań pozwany zarzucił wydanemu orzeczeniu przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. Zebrany materiał dowodowy dawał Sądowi orzekającemu, wbrew poczynionym przez ten Sąd ustaleniom podstawy do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty roszczenia w wysokości co najmniej określonej przez powodów w apelacji.

Nadto powodowie zarzucili wyrokowi naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c.. Z powyższego przepisu wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd I instancji dowolnie odmówił wiary twierdzeniom powodów w przedmiocie następstw wypadku komunikacyjnego, uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powodów, dolegliwości i bólu będących następstwem zdarzenia zarówno tuż po zdarzeniu jak utrzymujących się i nasilających nadal aż do chwili obecnej. Sąd ten poczynił dowolne ustalenia min. przyjmując bezpodstawnie oraz wbrew dowodom zgromadzonym w sprawie jakoby powodowie symulowali swoje dolegliwości, Sąd w wydanym orzeczeniu nie wskazał żadnego dowodu, który mógłby go uprawniać do poczynienia takich ustaleń i wniosków.

W odpowiedzi na apelację pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego apelacja w przedmiotowej sprawie wydaje się być formą polemiki z rozstrzygnięciem Sądu I instancji i nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie pozwanego nie zostały naruszone przez Sąd I instancji przepisy prawa materialnego art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie w przypadku niewykazania przez powodów wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy został wszechstronnie przeanalizowany przez Sąd I instancji, co odzwierciedla uzasadnienie wyroku. W świetle zebranego materiału dowodowego doznana przez powodów szkoda osobowa powstała na skutek zdarzenia była niewielka, a zakres pobranej pomocy medycznej minimalny. Ocena rozmiaru szkody została przeprowadzona przez Sąd I instancji obiektywnie w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Sąd I instancji właściwie ocenił wysokość zadośćuczynienia w oparciu o powszechnie stosowane kryteria nie dokonując wyliczeń procentowego uszczerbku na zdrowiu, wbrew przyjętej przez biegłych praktyce. Zasada ustalania procentowego uszczerbku na zdrowiu ma zastosowanie wyłącznie przy ocenie skutków wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z ostrożności procesowej pozwane Towarzystwo wskazało na rażące zawyżenie dochodzonego w apelacji zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Kwota ta, zdaniem pozwanego, została ustalona zbyt dowolnie i w sposób nieodpowiedni do rozmiaru doznanej przez powodów szkody.

Zdaniem pozwanego bezpodstawnym jest również zarzut naruszenia przepisów art. 98 i 109 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów od każdego z powodów stosownie do wyniku procesu. Zasądzone koszty obejmują koszty zastępstwa procesowego według minimalnej stawki oraz 800 zł. tytułem uiszczonej przez pozwanego zaliczki. Powodowie w postępowaniu likwidacyjnym zgłosili swoje roszczenia odrębnie, były przeprowadzone dwa odrębne postępowania likwidacyjne, a w postępowaniu sądowym dochodzili roszczeń odrębnie na rzecz każdego z powodów. Roszczenia pozwu były określone odrębnie na rzecz każdego powoda, a nie solidarnie na rzecz powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest oczywiście uzasadniona, dlatego skutkuje ona zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy się odnieść do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, które z natury są dalej idące, bowiem o prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego może być mowa tylko wtedy, gdy poprawnie zostaną ustalone elementy stanu faktycznego sprawy.

Apelujący zarzucili Sądowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. regulującego ocenę dowodów. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie była dowolną i znajduje oparcie w zgromadzonym i prawidłowo ocenionym przez ten Sąd materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy ustalił przecieź, że na miejscu zdarzenia powodom założono kołnierze ortopedyczne, źle się czuli, bolały ich głowy, kręgosłup, powoda noga. Przewieziono ich do Szpitala Wojewódzkiego w G. gdzie wykonano prześwietlenie. Oboje powodowie doznali urazów kręgosłupa szyjnego z urazowym uszkodzeniem mięśni, powięzi i więzadeł kręgosłupa szyjnego. Powyższe powoduje po 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powodów.

Sąd ustalił również okoliczności związane z pobytem powodów w szpitalu, ich późniejszym leczeniem, zwolnieniem lekarskim oraz wpływem stanu zdrowia na dalsze ich życie, w tym udziału w uroczystościach związanych z zawarciem przez nich związku małżeńskiego w krótkim czasie po wypadku, praca zawodowa i życiem codziennym.

Wskazać należy, że tylko wtedy następuje naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego lub właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05 opubl. Orzecznictwo w Sprawach Gospodarczych rok 2006, Nr 10, poz. 110, str. 14). Naruszenia o którym mowa wyżej Sąd w niniejszej sprawie nie dopuścił się. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie były kwestionowane tak przez powodów jak i przez pozwanego. Apelacja powołuje się na te same okoliczności faktyczne, które ustalił Sąd i które nie stanowiły dla niego podstawy do zastosowania wskazanych w uzasadnieniu i apelacji przepisów prawa materialnego.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego Sąd II instancji przyjmuje za własne, stały się one podstawą dla rozstrzygnięcia wydanego w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie jednak na uwzględnienie zasługuje zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 445 k.c. - poprzez przyjęcie, iż pozwany zrekompensował w całości krzywdę powodów wynikłą z zdarzenia komunikacyjnego.

Zgodnie z treścią tego przepisu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy.

Bogata judykatura dostarcza szeregu kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.445 k.c., Lex). Wskazuje się na: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie); skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, bezradność życiową powstałą na skutek zdarzenia, konieczność korzystania ze wsparcia innych – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.; wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718, wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718), wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/2000, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl.; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718, wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7, wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725, wyrok SN z dnia 15 grudnia 1965 r., II

PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168), wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 210, (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl., wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl. oraz szereg innych).

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych, z których wynika, że kryteria te (w znacznej części) zostały spełnione. Uznał jednak, że wysokość zadośćuczynienia wypłacona przez ubezpieczyciela jest odpowiednia.

Zdaniem Sądu II instancji przyznane powodom zadośćuczynienie w kwotach po 800 zł pozostaje w rażącej dysproporcji do rozmiaru krzywdy, jakiej doznali. Krzywda ta związana jest z bólem powstałym w momencie zdarzenia i towarzyszącym obu powodom przez długi okres po wypadku. Krzywda powstała również w związku z dyskomfortem związanym z koniecznością korzystania z kołnierzy usztywniających. Po wypadku powodowie przebywali w szpitalu, leczyli się w różnych poradniach lekarskich, co również nie może pozostać bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia jest również to, że wypadek wpłynął bezpośrednio na ich życie codzienne i pracę, poczynając od konieczności udziału w uroczystościach związanych z zawarciem związku małżeńskiego, poprzez konieczność pracy z odczuwalnym bólem i w kołnierzu ortopedycznym, aż do rezygnacji z części zainteresowań. Szczególną krzywdę ograniczenia te wywołały u młodych ludzi, którzy od co najmniej roku przygotowywali się do zawarcia związku małżeńskiego.

Wskazać należy na opinię biegłych, którzy ustalili skutki wypadku u obojga powodów. Oboje powodowie doznali urazu kręgosłupa z urazowym uszkodzeniem mięśni, powęzi i więzadeł kręgosłupa szyjnego. W następstwie tego urazu utrzymywały się bóle wymagające leczenia farmakologicznego lekami przeciwbólowymi i przeciwzapalnymi oraz noszenia kołnierza ortopedycznego odcciążającego i unieruchamiającego kręgosłup szyjny. Okres znacznego nasilenia dolegliwości bólowych trwał ok. 4 tygodnie. Bóle przewlekłe o mniejszym nasileniu wymagały leczenia rehabilitacyjnego oraz leczenia przez ortopedę i neurologa przez okres ok. jednego roku. W dacie badania przez biegłych obaj powodowie nadal byli poddawani rehabilitacji. Następstwa wypadku zakłóciły wykonywanie czynności dnia codziennego łącznie z podróżowaniem samochodem przez okres ok. 3 miesięcy. Nadto oboje powodowie korzystali z terapii psychologicznej i psychiatrycznej z rozpoznaniem stresu pourazowego. Oboje powodowie doznali 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, (tekst jednolity Dz.U.2013.954) pkt 94 a tabeli oceny procentowego stałego uszczerbku na zdrowiu.

Na marginesie wskazać tu można, że zgodnie z § 6 i 8 tego Rozporządzenia lekarz orzecznik ustala i po ustaleniu wydaje orzeczenie o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu w którym stwierdza stopień (w procentach) uszczerbku na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Z treści opinii wynika wprost, że orzeczenie dotyczy długotrwałego a nie trwałego (jak przyjął Sąd Rejonowy) uszczerbku na zdrowiu powodów. Z kolei we wskazanej tabeli wskazuje się na urazowe zespoły korzonkowe (bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane) - w zależności od stopnia: a) szyjne (5-20%), b) piersiowe (5-10%), c) lędźwiowo-krzyżowe (5-25%) d) guziczne (5%). W opinii wskazano na 5 % uszczerbku, orzeczenie określiło uszczerbek w dolnej granicy.

Powódka cierpiała z powodu doświadczenia bólu i ograniczeń codziennej aktywności. Identyczne ustalenie dotyczyło powoda.

W tym kontekście ocena dokonana przez Sąd Rejonowy, że powodowie w zdarzeniu nie doznali żadnych obrażeń ciała i nie przeszli żadnego zabiegu mającego przywrócić im poprzedni stan zdrowia jest nie tylko dowolna, ale sprzeczna z dokonanymi przez ten sam Sąd wcześniej ustaleniami faktycznymi.

Na marginesie wskazać tylko można, że w apelacji powodowie wyjaśnili w sposób wyczerpujący przyczyny uczestniczenia w zwyczajnym ślubnym obejmującym tłuczenie szkła i porcelany, praktykowanym w Polsce głównie na P., a mającym miejsce w przeddzień uroczystości ślubnych. W apelacji w sposób wyczerpujący przedstawiono również

argumenty uzasadniające fakt, że powodowie pomimo wypadku ślubu nie odwołali. Dla sądu II instancji argumenty te są przekonujące i oczywiste.

Oczywistym jest również, że dla określenia wysokości zadośćuczynienia bez wpływu powinna pozostać subiektywna ocena skutków zdarzenia dokonana przez powodów. To czy w swojej ocenie uznali oni wypadek za „katastrofę” oraz czy zdaniem powoda samochód po wypadku nadawał się „do kasacji” czy też do naprawy nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego nie miało wpływu na ocenę wiarygodności dowodów, w tym zeznań powodów, o czym świadczy treść uzasadnienia tego sądu w części dotyczącej stanu faktycznego.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu II instancji kwoty określone w apelacji, które określają jednocześnie granice apelacji (poprzez które należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji), stanowią minimalne sumy zadośćuczynienia, które mają realny wymiar i powinny należycie skompensować skutki doznaney przez nich krzywd. Kwoty te nie stanowią jednocześnie nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia dla powodów, odpowiadają aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Wobec powyższego obie apelacje uwzględniono w całości, o czym orzeczono, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w punkt. I.1., I.2. i I.3. wyroku.

Powyższe czyni bezprzedmiotowym odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 227 i 286 k.p.c. poprzez pominięcie przesłuchania biegłych na rozprawie, pomimo zgłoszenia zarzutów do treści opinii przez powodów. Jakkolwiek zarzut ten jest uzasadniony, brak przesłuchania biegłych tak przed Sądami I jak i II instancji nie miał wpływu na treść rozstrzygnięcia co do apelacji powodów.

Orzekając o kosztach procesu przed sądami obu instancji Sąd Okręgowy miał na uwadze treść art. 100 k.p.c. oraz to, że zarówno w przypadku występowania po stronie wygrywającej proces współuczestnictwa materialnego, jak i formalnego, obowiązek strony przegranej zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu obejmuje pełny zwrot kosztów odrębnego ustanowienia przez każdy podmiot znajdujący się po stronie wygrywającej proces, profesjonalnego pełnomocnika, i to nawet, jeśli odrębnie ustanowionym przez poszczególne podmioty pełnomocnikiem jest w istocie ta sama osoba (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 stycznia 2013 r., I ACa 565/12, LEX nr 1312136 z przytoczonym tam uzasadnieniem oraz glosa krytyczna: G. Julke do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, publ. GSP-Prz.Orz. 2008/3/67-82 oraz Lex 212453).

Na koszty procesy poniesione przez powódkę przed Sądem Rejonowym składają się: 1.500 zł opłaty od pozwu, 8,50 zł opłaty na pełnomocnictwie (uiszczono niepełną opłatę), 2.400 zł kosztów pełnomocnika, 800 zł kosztów opinii biegłych. Łącznie jest to kwota 4.708 zł 50 gr. Pozwany poniósł koszty pełnomocnika w kwocie 2.400 zł i 400 zł kosztów opinii biegłych. Łącznie jest to kwota 2.800 zł. Koszty łączne poniesione przez strony to 7.508 zł 50 gr. Powódka domagała się przed sądem I instancji 30.000 zł, uzyskała 10.000 zł. Wygrała sprawę w 33,33%. Winna zapłacić 5.005 zł 67 gr. Zapłaciła 4.708 zł 50 gr. Winna zwrócić pozwanemu 297 zł 17 gr, o czym orzeczono w punkcie I.4. wyroku. Identyczne rozliczenie kosztów dotyczy powoda i pozwanego Towarzystwa, o czym orzeczono w punkcie I.5. wyroku.

Pozostały do rozliczenia koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 1 048 złotych 19 gr co do żądania powódki i w takiej samej kwocie co do żądania powoda. Zgodnie z wynikiem sprawy każde z powodów powinno zwrócić Skarbowi Państwa kwoty po 698 zł 79 gr, a pozwane Towarzystwo identyczną kwotę. Orzeczono o tym w punktach I.6. i I.7. wyroku.

Na koszty poniesione przez powódkę przed Sądem II instancji składają się opłata od apelacji w kwocie 500 zł i koszty pełnomocnika w kwocie 600 zł. Koszty pozwanego to koszty pełnomocnika w kwocie 600 zł. Powódka łącznie poniosła koszty w kwocie 1 100 zł, wygrała apelacją w całości i ta kwota należy jej się do zwrotu od pozwanego Towarzystwa. Orzeczono o tym w punkcie II. Identyczne koszty poniósł przed Sądem I instancji powód, o zwrocie jego kosztów orzeczono w punkcie III.